

Anna Krasnodębska*

MIGRANTKI JAKO KREATORKI WŁASNEGO ŻYCIA

Wprowadzenie

Współczesny świat jest często postrzegany jako świat ludzi w ruchu, ludzi przemieszczających się bardzo intensywnie. Ta masowa mobilność jest dyktowana procesami globalizacji i w różny sposób oceniana (Slany 2006, s. 585). O wpływie globalizacji na udział kobiet w procesach migracyjnych, na tworzenie przez nie nowej ekonomii i tym samym na oddziaływanie jej na społeczną zmianę hierarchii płci pisała w swojej pracy Saskia Sassen (2003, s. 274). Migracja może być dla kobiet wielorakim wydarzeniem. Może być czymś wspaniałym, odkrywczym rekonstruującym własną tożsamość, czymś zwyczajnym, strategią życiową czy traumatycznym przeżyciem. Migracja może sprzyjać i intensyfikować realizowanie jednych ról i odchodzenie od innych.

Punktem wyjścia do moich rozważań są badania własne, które na przełomie 2008 i 2009 r. prowadziłam w środowisku kobiet migrantek („Zagraniczne migracje zarobkowe kobiet z Opolszczyzny”). Obejmowały one: badania kwestionariuszowe (przebadano 521 kobiet za pomocą autorskiego kwestionariusza wywiadu), wywiady narracyjne (66 wywiadów), a także listy-pamiętniki (30) (Krasnodębska 2009, s. 255). Wywiady kwestionariuszowe obejmowały dwie kategorie osób: 357 kobiet, które migrowały i 167 kobiet, które wcześniej nie migrowały i deklarowały, że nie mają zamiaru migrować do pracy za granicę. W badaniach wykorzystujących kwestionariusz próba kwotowa została dobrana poprzez określenie cech społeczno-demograficznych dla ośmiu wybranych powiatów z terenu Opolszczyzny.

***Anna Krasnodębska** – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie socjologia, profesor nadzwyczajny, Uniwersytet Opolski; zainteresowania naukowe: migracje zarobkowe kobiet, problemy adaptacyjne dzieci imigrantów, preferencje zawodowe młodzieży; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5451-1031>; e-mail: anna.krasnodebska@op.pl

Wzięto pod uwagę te powiaty, w których procent migrujących powyżej 2 miesięcy jest najwyższy w stosunku do liczby ludności i te, w których jest najniższy. Te pierwsze, to powiaty z przewagą ludności historycznie związanej z tym regionem (autochtoniczna). Są to powiat opolski, strzelecki, krapkowicki, oleski, kędzierzyńsko-kozielski. Druga grupa powiatów, to regiony z dużą ilością tzw. ludności napływowej, gdzie rodziny (rodzice, dziadkowie) wywodzą się z innych terenów niż Śląsk Opolski. Reprezentowały ją powiat nyski, brzeski, namysłowski.

Celem prowadzonych badań było rozpoznanie konsekwencji migracji dla tożsamości kobiety oraz kosztów podejmowania przez migrantki nowych ról społecznych (niejednokrotnie ról budowanych na nowo) poprzez odczytanie motywów, oczekiwań, jakie towarzyszą tego rodzaju wyjazdom w warunkach specyficznego typu regionu migracyjnego, jakim jest Opolszczyzna. Tutaj warto zaznaczyć, że wzmożona mobilność ludności polskiej spowodowała zainteresowanie wielu ośrodków badawczych problemami migracyjnymi (Horolets, Lesińska, Okólski 2018, s. 7). Celem badań było także poznanie sposobu widzenia siebie samej (tożsamość autorefleksyjna) przez kobiety migrujące z województwa opolskiego oraz ukazanie obrazu współczesnej mieszkanki Opolszczyzny migrującej za granicę w celach zarobkowych, poprzez wpływ doświadczeń migracyjnych na jej stosunek do pracy i rodziny. Istotnym celem było także rozpoznanie, w jakim stopniu i w jakim zakresie na decyzje kobiet o wyjeździe do pracy za granicę wpływa ich poczucie obowiązku i odpowiedzialności za byt rodziny, a w jakim autonomiczne dążenie do osobistego rozwoju, wymagające przekraczania granic lokalnego świata społecznego.

Przyjęto następujące zasady poruszania się w terenie w trakcie realizacji badań. Na wybranym osiedlu lub w wybranej wsi prowadzący badania przychodzili do co piątego gospodarstwa domowego i pytali o osobę wyjeżdżającą do pracy za granicą lub będącą na wyjeździe. Jeśli pojawiła się taka osoba, to realizowano z nią wywiad po wcześniejszym uzyskaniu od niej zgody na badania i ustaleniu terminu wywiadu lub pozostawiano kwestionariusz ankiety. Sprawdzano także ważne kryteria, jakie miała spełniać badana osoba tj. wiek, wykształcenie. W badaniach tych uczestniczyły kobiety w przedziale wiekowym 18-65 lat. Procentowo przedstawiało się to w następujący sposób: 22,8% to kobiety w wieku 18-28 lat; 22,8% osoby w wieku 29-37 lata; 23,2% w wieku 38-48 i ostatnia grupa, osoby powyżej 49 roku życia 23,2% (8% – brak danych).

Listy były pisemnymi relacjami kobiet, które zgłosiły się do konkursu ogłoszonego na łamach regionalnej gazety („Nowa Trybuna Opolska”) na wspomnienia z pracy za granicą. Konkurs zawierał propozycje dla piszą-

cych kobiet w postaci kilku bloków tematycznych. Był anonimowy i dlatego trudno określić dane społeczno-demograficzne uczestniczek. Jedynie treść i sposób wypowiedzi autorek listów sugerowały ich wiek, wykształcenie itp. W sumie trzydzieści kobiet opisało swoje relacje. Otrzymany w ten sposób materiał zakodowano poprzez użycie nazwy „list” i podanie cyfry zgodnie z kolejnością nadsyłania listów na adres redakcji. Uczestniczki badań jakościowych i ilościowych nie reprezentowały jednorodnego sposobu widzenia wartości i celów życiowych. Charakteryzowały się różnymi cechami społeczno-demograficznymi (wykształcenie, wiek, przynależność klasowa i kulturowa). Badane respondentki reprezentowały kategorię migrantek w ruchu. Przejawiały postawy i dążenia charakteryzujące polskich migrantów jako „ludzi na huśtawce” (Okólski 2001, s. 31).

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie sposobu radzenia sobie z przekraczaniem granic, ról, stereotypów. Proces ten uwarunkowany jest cechami i nawykami kobiet, ale także naciskami otoczenia społecznego widzącego kobiety w określonych rolach. W warstwie teoretycznej odniesiono się do koncepcji transgresji, która według Kozieleckiego jest właśnie zdolnością do przekraczania siebie, wychodzenia „poza siebie” (2001, s.18). „Celem transgresji, (działań transgresyjnych) jest wychodzenie poza to, czym jednostka jest i co posiada. Intencją transgresji jest przekraczanie dotychczasowych granic podmiotu” (Kozielecki 1998, s. 44). Transgresje są to „wszystkie działania człowieka i akty psychiczne, które przekraczają granice dotychczasowych możliwości człowieka, jego osiągnięć materialnych, symbolicznych, społecznych i które tworzą nowe formy i nowe struktury wzbogacające świat wartości (Kozielecki 1998, s. 47). Są działaniami wykraczającymi poza aktualne zachowania status quo (Kozielecki 1983, s. 506). W przypadku badanych migrantek ich działania dotyczyły przede wszystkim funkcjonowania kobiet w obszarze pracy zawodowej i rodziny zwielowokrotnione poprzez bycie w dwóch krajach, dwóch światach, kulturach.

Praca migracyjna jako potencjalny obszar zmian w życiu badanych migrantek

Uczestniczące w badaniach migrantki znalazły się w sytuacji nowych wymagań społecznych i emocjonalnych. Często ich sytuacja przed migracyjna była dramatycznie trudna (utrata pracy, utrata pracy przez osoby najbliższe, zdrada małżonka, śmierć małżonka, choroba dziecka, podjęte kredyty), dlatego decyzji wyjazdu za granicę towarzyszyły silne emocje. Szczególnie starsze kobiety czy kobiety bez wykształcenia, w swoim środowisku lokalnym, były pozbawione szansy na lepsze życie, a nawet środków na przetrwanie. W sytuacji bycia bez pracy miały one poczucie bycia gorszą, nie

w pełni wartościową osobą. Migrantki mówią o swoim życiu, o wcześniejszych losach przywoływały wspomnienia związane z rodzinnymi, małżeńskimi, zawodowymi problemami oraz towarzyszące im emocje. Opisywały przede trudne położenie ekonomiczne, w jakim znalazły się one i ich rodziny (Krasnodębska 2013a, s. 161).

Sam fakt podjęcia decyzji wyjazdu do pracy za granicę był dla wielu badanych osób wyzwaniem. Zmierzeniem się nie tylko z wymogami w obszarze pracy, ale także ze wszelkimi zjawiskami i nowymi okolicznościami jakie towarzyszyły pracy. Podjęcie przez badane kobiety pracy migracyjnej, to swoista aktywność przedsiębiorcza (Cieślik 2014, s. 55). Część z nich stała się imigrantkami, które zdecydowały się na aktywność zawodową, mimo że wcześniej nie pracowały. Było to trudne wyzwanie chociażby ze względu na wiek niektórych kobiet czy brak wcześniejszych doświadczeń zawodowych. W taki sposób charakteryzuje własny wybór jedna z kobiet: *W tym wieku człowiek po technikum mechanicznym jest śmieciem. Ma pani 50 czy 55 lat i nikt nie jest zainteresowany. Mój mąż nawet pracował w Niemczech u brata, takie dorywcze prace. Więc z dwojga złego, najlepszym wyjściem był mój wyjazd.* (32K55)¹. Kobiety podjęły ryzyko nie tylko związane z rozpoczęciem pracy, ale przede wszystkim z pracą w nowym kraju. Rzadko kiedy badane miały szanse na etatowe zatrudnienie w kraju migracji ze względu na brak znajomości języka, niedostateczne kwalifikacje, a w przypadku niektórych, starszych kobiet (powyżej 60 roku życia) brak pozwolenia na pracę. Pozostawała wtedy praca na czarno. Oto opowieść jednej z kobiet o starszej, nielegalnie pracującej kobiecie: *jedna wdowa chciała coś zarobić. I szwagierka tam już jeździła cały czas, a potem ona jej załatwiła też u jakiejś starszej pani. I to w rodzinie bardzo bogatej. Rodzina była z niej zadowolona. Ona (ta Polka) piekła, gotowała, opiekowała się tą kobietą. Kobieta ją tak zachwalała. Córka tej migrantki kończyła szkoły, kursy niemieckiego tak, że dobrze rozmawia. I ta mama cały czas się męczyła, aby też się nauczyć. Przydało się. Ona kiedyś słyszy, że ta starucha przez telefon, dzwoni na policję i mówi, że ona ma tutaj Polkę, która jest nielegalnie, żeby przyjechali tutaj natychmiast i ją zabrali. A ona ta babka z Polski zabrała tylko swoją torbę i z tego mieszkania do swojej szwagierki czy do kogoś uciekła. Ta starucha miała 90 lat. Uciekła, bo by ją pewnie zaaresztowali i dostałaby też w paszport nie? Ta Polka bała się. Nie miała podwójnego obywatelstwa. Miała paszport polski. A ta cholera wiedziała, co robi mimo 90 lat* (29K60). Kobiety pracujące na podobnych zasadach, jak opisywana migrantka-opiekunka, często ryzykowały, że poniosą prawną odpowiedzialność. Przekraczały dotychczasowe

¹Dane w nawiasach oznaczają: 32 – numer wywiadu; K – kobieta; 55 – wiek badanej rozmówczyni.

sposoby zachowania decydując się na nielegalne działania lub przyzwalając na takie zachowania ze strony swoich pracodawców. Dotyczyło to molestowania seksualnego lub praktyk seksualnych, które były udziałem migrantek. Oto relacje wybranych kobiet: *Gdybym sama nie widziała jak ludzie „tam” potrafią się zmieniać, to bym nie uwierzyła. Często to wręcz całkowicie dwie różne strony tej samej osoby. Holandia to kraj większego przyzwolenia na wiele spraw i to jest tam rzeczywiście obecne w codziennym życiu. Często ludzie tam też jakoś urządzają sobie życie, „krew nie woda”. Dotyczy to ludzi w różnym wieku. Generalnie tam żyje się o wiele swobodniej. Myślę, że często jest to reakcja na stres związany z długotrwałą rozłąką z rodziną* (List nr 1).

Jeżeli chodzi o małżeństwo. Tu jedni partnerzy tam drudzy. Jechali na spotkanie z drugim życiem. Zresztą było takie słynne powiedzenie, bardzo dobrze charakteryzuje, że to Holandia tutaj nic nie trzeba, inne normy obowiązują. I to wychowani w odpowiednim duchu. Tutaj (w Polsce) przyjedzie i pierwsze co, to leci na mszę (28K30).

Praca za granicą przede wszystkim pozwoliła wielu badanym kobietom na kreowanie na nowo własnego życia poprzez możliwość zarobienia pieniędzy. Ich zaangażowanie w pracę poza granicami kraju wynikało z braku możliwości zarobkowania w Polsce, w lokalnym środowisku (Kępińska 2008, s. 170). Zarobione pieniądze pozwoliły na prostą egzystencję samych migrantek i ich rodzin. Umożliwiły spłatę kredytów, remont domu, opłacanie nauki dzieciom. Dały też wielu kobietom poczucie większej wartości. Ich dotychczasowa, nieodpłatna praca, jaką wykonywały na rzecz własnego domu i rodziny poza granicami kraju była opłacaną. W takiej sytuacji była największa grupa kobiet pracujących za granicą w sektorze usług domowych, wykonujących prace domowe czy opiekuńczo-pielęgnacyjne.

Niektóre migrantki z determinacją starały się określić w roli osoby zarabiającej na dom, rodzinę. Zadania i role pełnione poza granicami kraju nie zawsze wzbogacały ich potencjał zawodowy. Mocno odczuwały taką sytuację kobiety świadome posiadanych atrybutów w postaci wiedzy, doświadczenia, wykształcenia, a za granicą niejednokrotnie pozostające w roli osoby pracującej poniżej własnych kwalifikacji. Dlatego dystansowały się i stwierdzały, że mają inne możliwości, do których mogą się odnieść. Mają określone cechy, potencjał intelektualny. Czasami dystans do roli był łatwiejszy, bo praca była traktowana jako wakacyjna. Jednak zdecydowana większość kobiet, mimo że praca była trudną, wymagającą wysiłku fizycznego i psychicznego podobała takim wyzwaniom. Trudno było im uwierzyć, że są zdolne do takich wyzwań, działań. Opowiada o tym jedna z migrantek: *dowiedziałam się, że mogę bardzo ciężko pracować, nie podejrzewałam, że tak potrafię. Jak się*

zawzięliśmy byłyśmy z koleżanką najlepsze (46K36).

Szczególnie mocno przeżywały i były zaangażowane w pracę starsze kobiety. Relacja młodej migrantki świadczy jak mocno były one zdeterminowane aby być aktywną zawodowo i móc zarabiać: *Powiem, że super, super pracowały. Bardziej niż te młode, bo te młode takie roztrzepane. Widać było, że tym kobietom zależy na pracy. Jak szef przyszedł i zwrócił uwagę, to każda jedna, tak, przeżywała, bo wrócą do Polski, nie zarobią grosza, jak to będzie wyglądać. Bały się, że ich wyrzucą. Tak trzy kobiety. Powiem szczerze, że one miały chęć do pracy (31K29).* Mimo, że w przekazach wielu kobiet można dostrzec akceptację tradycyjnego celu wyjazdu jakim było pozyskanie pieniędzy, to starały się one realizować inne cele (poznawanie nowego kraju i ludzi, własny rozwój) (Cieślińska 2012, s. 170). Ich mobilność skoncentrowana na ściśle określonym celu związanym z zabezpieczeniem finansowym pociągała za sobą „głębokie niezamierzone zmiany we wszystkich sferach życia migrantek” (Slany 2008, s. 11).

Pieniądze miały wyjątkowe znaczenie dla matek migrujących z niepełnosprawnymi dziećmi (Krasnodebska 2018, s. 648). Syn migrantki, chory na dystrofię mięśniową, tylko za granicą miał darmową kurację: *dostaliśmy odmowę refundacji Calcortu. Nie był to jedyne powód. Zastanawialiśmy się też nad tym, co, jeśli będzie, jeśli pojawi się jeszcze jakiś lek w przyszłości – będzie odmowa na dzień dobry. Skoro w Polsce nie chcą refundować relatywnie tańszego leku (R3 Norwegia)².*

Część kobiet dzięki wyjazdom do pracy za granicę uzyskała większą niezależność i autonomię, których wcześniej nie mogły osiągnąć (Hondagneu-Sotelo 1994, s. 4). Niektóre z nich wyjeżdżając z kraju, opuszczając środowisko lokalne nie zawsze utożsamiały się ze społecznymi oczekiwaniami i zewnętrznym oglądem odnośnie do tego, kim powinny być. Nie zgadzały się z tym czego oczekiwały od nich matki. Jedna z migrantek zdecydowała się na rozwód z mężem alkoholikiem, który zdradzał. W taki sposób opowiadała o postawie swojej mamy: *Mama uznawała, że za wszelką cenę trzeba utrzymać małżeństwo, bo taka jest rola kobiety (27K51).* Badane kobiety zauważały, że gdyby nie podjęły świadomego ryzyka dla własnego rozwoju, to pozostałyby więźniami wcześniejszej sytuacji (Giddens 2001, s. 109). Ich strategie migracyjne były również strategiami tożsamościowymi. Odkrywały to, czego pragną od życia dla samych siebie i na ile ich oczekiwania mogą zostać realizowane dzięki wyjazdom migracyjnym. Wyjazd mimo wyrzeczeń i tęsknoty za bliskimi pozostającymi w kraju pozwalał na realizację marzeń własnych i marzeń innych osób. Tak było w przypadku migrantki, która wy-

²Zastosowano następujący kod: R oznacza rodzinę; 3 numer badanej rodziny; podano też kraj migracji.

jechała aby „podreperować” swoją niską emeryturę. Jej wysiłki i działania spowodowały, że mogła przekroczyć poziom prostej egzystencji: *zdaję sobie sprawę z tego, że muszę... ja tam muszę być. Jadę tam popracować, to mi daje możliwość spełnienia marzeń, marzeń, których tutaj bym nie spełniła. Mogę podróżować po świecie, Kuba, Izrael, Chiny i jeszcze Islandia. Ale mnie tam na to stać. Nie ukrywam. Tutaj w życiu na nic i dlatego, muszę wyjeżdżać* (30K60). Inna kobieta także podkreślała, że zarobione pieniądze pozwoliły jej na poznawanie nowego kraju, ale były bardzo ważne dla jej córki: *Dużo zwiedziłam, bo miałam samochód. Dużo zwiedziłam i to jest zasługa firmy. Organizowane były różne wycieczki na koszt firmy. Tutaj nie mogłabym sobie na to pozwolić. Dzięki temu dziecko mogło ukończyć studia, bo zarobiłam* (29K60).

Utrwalony w potocznej świadomości wzór kobiecości, sprowadzony do postrzegania kobiety jako oddanej matki, żony, udanej gospodyni, uległ pewnym przewartościowaniom. Owo etykietowanie wynikające z przeświadczenia, że wymienione wcielenia – role obrazują najbardziej charakterystyczne cechy określające kobiety w życiu zbiorowym mogło spowodować, że badane kobiety poddały krytyce konkretne zachowania niektórych migrantek. Przyczyniło się do zróżnicowanego sposobu oceniania wyjeżdżających za granicę kobiet przez migrantki i niemigrantki. W średniej ocenie nadanej przez wszystkie badane kobiety (migrantki i niemigrantki) najczęściej kobieta wyjeżdżająca do pracy za granicę jawiła się jako osoba: „nie mogąca znaleźć miejsca pracy” ($M = 4, 23$), „poszukująca okazji do lepszego urzędnienia się” ($M = 4, 20$), „zaradna” ($M = 3, 88$), „sama utrzymująca rodzinę” ($M = 3, 65$). Jednak to grupa migrantek częściej niż niemigrujące kobiety wskazywała na zaradność i wyższe wykształcenie jako atrybuty migrantek. Zarejestrowane różnice były istotne statystycznie. Wykształcenie było ważną wartością dla kobiet. W wywiadach narracyjnych z migrantkami wykształcenie nabiera charakteru ważnego atrybutu w życiu kobiety. Migrantki bez wyższego wykształcenia chciały spowodować, aby ich córki, młode kobiety, takowe miały. Oto charakterystyczna wypowiedź jednej z nich: *Mój minus był taki, że ja nie miałam studiów, gdybym miała, miałabym inną pozycję, miałabym pracę. Dawniej, gdy się miało studia, to się było kimś. Mój pierwszy mąż był po studiach i rodzina jego wypominała mi mój brak studiów, więc powinnam być grzeczną, cichą i pracować na dwoje. To mnie bardzo bolało, dlatego chciałam, żeby ta moja córka skończyła studia. I dla niej wyjechałam za granicę* (32K55).

Grupa kobiet niemigrujących częściej dostrzegała migranki jako „osoby, które nie lubią swojej okolicy”, „są w konflikcie z najbliższymi”, „nie mają bliskich i znajomych”. Wszystkie badane osoby oceniały także to, „Jaki-

mi są kobiety wyjeżdżające do pracy za granicę, w porównaniu do innych kobiet z lokalnego środowiska?” Uznały one, że migrantki są kobietami: „dokonującymi zmian w swoim życiu” ($M = 3,90$), „są bardziej pewne siebie” ($M = 3,72$), „zamożniejsze” ($M = 3,69$), „lepiej zorganizowane” ($M = 3,43$), „otwarte na nowych ludzi” ($M = 3,44$).

Praca za granicą dawała też możliwości awansu. Kobiety za granicą kierowały własną firmą lub były odpowiedzialnymi za ich powstawanie. Pozwoliło to im stać się bardziej niezależnymi i zrealizowanymi zawodowo. Oto relacja jednej z kobiet: *Najważniejszy etap, że tak powiem na eksporcje, to teraz gdy sama sobie zorganizowałam pracę. Mam własną firmę (30K601)*. Dla tej emerytowanej nauczycielki był to sukces nie tylko finansowy. Stała się niezależną od pracodawców, bardziej samodzielną. Na zmiany w sposobie zachowania, zmiany osobowościowe zwracała uwagę większość kobiet. Były dumne z siebie za swoją odwagę, samorealizację, realizację zadań. Opisywały to w ten sposób: *Stałam się bardziej odważna, przebojowa (14K22)*; *Nauczyłam się otwartości wobec ludzi, tolerancji, wyrozumiałości, cierpliwości (r 16_Odyseusz)*³. *Te kilka lat dały mi niesamowity hart ducha (List nr 7)*.

Procesy samorealizacyjne uwidaczniające się w warunkach migracyjnych, różnorodne oddziaływania, niejednokrotnie głęboko ingerujące w refleksyjny projekt tożsamości badanych kobiet, mogą być tymi, które staną się znaczącymi i będą wpływać na przebieg zdarzeń w środowisku lokalnym migrantek. Ważne jest, czy zaistnieją warunki na lokalnym rynku pracy pozwalające migrującym kobietom pozostać w kraju, w rodzimym środowisku.

Migracja a rodzina i macierzyństwo

Wśród badanych kobiet przeważały migrantki nastawione prorodzinnie. Były one zorientowane na rodzinę i na potrzebę czy wręcz konieczność zapewnienia jej materialnego wsparcia. Przeświadczenie o potrzebie zabezpieczenia rodziny dotyczyło kobiet w różnym wieku, zarówno tych mających dzieci, sprawujących opiekę nad rodzicami, jak i migrantki w bardziej zaawansowanym wieku, posiadające już dorosłe, samodzielne dzieci, a niekiedy i wnuki. Jednak ich wybór nie zawsze spotykał się z aprobatą innych osób. Rodzice protestowali i odradzali nawet już dorosłym dzieciom wyjazdu do pracy za granicę o czym wspomina jedna z migrantek: *Moja mama jest ślepo zapatrzona w rodzinę, żeby to wszystko trzymać, obojętnie jakim kosztem. Przed wyjazdem też mówi: siedź tutaj masz rodzinę. Ona chce, aby to wszystko w kupie było. Ja nie zrobię wszystkiego (31K29)*.

³W nawiasie zakodowane dane oznaczają: r – respondent; 16 – numer wywiadu; Odyseusz – oznacza osobę, która migrowała. Gdy pojawi się określenie Penelopa – oznacza ono osobę pozostającą w kraju.

Młoda matka mimo silnej więzi z synem nie chce jedynie być matką. Mimo, że zazdrości swojej mamie życia rodzinnego i małżeńskiego nie chce podporządkowywać się całkowicie jedynie życiu rodzinnemu, małżeńskiemu. Nie robii wszystkiego wbrew sobie, aby ratować własne małżeństwo i ma za złe małżonkowi, że on nie podjął pracy za granicą, nie wziął na siebie odpowiedzialności za ich sytuację finansową. Dlatego stwierdziła: *moje małżeństwo się całkiem posypało po tym wyjeździe. Ja przyjechałam i nie umiałam dojść do siebie. Boże ja tam tak ciężko pracowałam. Wyjadę, wrócę i rozwiędę się i będę zupełnie niezależna. Tak, bo ja mówię, że to nie jest rola kobiet zarabianie na mężczyznę Tak mam nowego partnera. To właśnie z nim jadę do pracy. I chcę mieć drugie dziecko* (31K29).

Oprócz obaw związanych z przyszłością i niepewnością losu na migracji kobiety niejednokrotnie wskazywały na niepokój o bliskie osoby, a ich wyjazdom najczęściej towarzyszyły: smutek, strach, tęsknota. Miały one silne „poczucie rozłąki”, „poczucie obowiązku”, a także kierowała nimi „ciekawość” (Krasnodębska 2013b, s. 49). Kobiety przeżywały to, co dzieje się w dwóch światach tutaj i tam (w kraju pochodzenia – w domu rodzinnym i w kraju migracji). Miały świadomość, że emocje towarzyszą także ich rodzinom, bliskim. Rodzaj emocji, ich siła oraz sposoby zarządzania nimi determinowały takie czynniki jak: sytuacja rodzinno-materialna, czas trwania wyjazdu, wcześniejsze doświadczenia migracyjne (czy był to kolejny wyjazd) lub ich brak. Niepokój emocjonalny towarzyszący podejmowaniu ryzyka wyjazdu za granicę towarzyszył kobietom także w trakcie pobytu migracyjnego. Utrata trwałych punktów odniesienia była przyczyną niepokojów moralnych. Trudno było je w pełni przezwyciężyć matkom, których dzieci pozostały w domu. Próbowaly one konstruować alternatywne strategie macierzyńskie (Krasnodębska 2013b, s. 53). Były postrzegane z perspektywy matki porzucającej dziecko. Rola matki związana jest z pewnymi społecznymi oczekiwaniami i określonym zestawem norm i osądów. Najczęściej matka jest odpowiedzialna za przyszłość dziecka i oceniania za jego niepowodzenia. Jest ona wpisana we wzorzec „postaci codziennej”, przynależnej do prywatnej przestrzeni. Takie przekonanie towarzyszyło wielu badanym kobietom. Szczególnie młode kobiety zdają się znajdować w sytuacji, w której trudno im „być sobą”, a równocześnie realizować oczekiwania innych. Oczekiwania, które dotyczą podziału obowiązków zawodowych i rodzinnych, gdzie kierując się stereotypem związanym z płcią, rolą kobiety jest głównie opiekowanie się dziećmi, prowadzenie domu. Dlatego czasami sądziły, że tworzą lepszy świat niż ten, w którym żyją ich matki i nie chciały bezkrytycznie powielać ich sposobów działania.

Bycie migrantką nie zawsze pozwalało kobietom na „luksus intensywnego macierzyństwa” (Urbańska 2009, s. 73). Matki kreowały własne, indywidualne sposoby utrzymania więzi rodzinnych. Praktykowały swoistego rodzaju „miłość na odległość” nie tylko w stosunku do swoich partnerów, ale przede wszystkim do pozostawionych w kraju dzieci (Beck, Beck 2013, s. 151). Pomocne stały się im nowe technologie i dlatego utrzymywały kontakt z bliskimi za pomocą SMS-ów, telefonów, e-maili. Kobiety poprzez codzienne rozmowy, wspólne święta, finansowe wsparcie wypracowywały czas dla rodziny i możliwość uczestniczenia w jej życiu. Próbowaly znaleźć alternatywę dla tradycyjnej roli matki (Hondagneu-Sotelo, E. Avila 1997, s. 549). Ich macierzyństwo zdawało się mieć postać transnarodową i nie łączyło się z jednym terytorium. Kobiety nie tylko pracowały za granicą, ale podczas każdego powrotu z migracji wykonywały działania na rzecz rodziny i domu. Przed wyjazdem organizowały życie domu oraz starały się zapewnić opiekę dzieciom. Brak jednego rodzica powodował, że jego rolę przejmował współmałżonek, partner. Braku obecności matki w ważnych momentach życiowych dziecka nie zawsze udało się „nadrobić” w trakcie powrotów. Trudno było odbudować zaufanie dziecka i stworzyć poczucie intymnej bliskości. Nawet starsze dzieci miały żal do swoich matek i wypominały im ich wyjazd migracyjny. W taki sposób do trwającej od 10 lat migracji mamy odnosiła się jej dorosła już córka: *wychowałam się bez mamy, wychowałam się z ojcem i mam z nim bardzo silną więź i uważam, że jest naprawdę herosem, że wychował trójkę dzieci, Moja siostra ma czternaście lat więc przebrnęła przez trzy okresy buntownicze, wszystkie młodości, miłości, prowadził dom i naprawdę świetnie mu to szło. Jestem pełna podziwu dla mojego taty, ale to odbija się chociażby na małżeństwie moich rodziców z racji tego, że jakby oduczyli się życia razem* (R1_Penelopa).

Dla niektórych starszych dzieci wyjazd matki za granicę oznaczał przejęcie ról (pomoc w obowiązkach domowych, opieka nad młodszym rodzeństwem), o czym opowiada córka migrantki: *na pewno jakby wymienialiśmy się z tatą tak, kto czym się tam zajmie. Do tej pory się utrzymuje się u nas w domu taki podział, że mój brat jest odpowiedzialny tylko i wyłącznie za śmieci. Poza tym mój brat chyba niewiele potrafi w domu zrobić. Moja siostra jakby wchodzi w ten okres, kiedy jakby uczy się po prostu tych rzeczy, że się na przykład prasuje tak a nie inaczej, że się zachowuje tak a nie inaczej i tak dalej, ale większość jakby spadła na mnie.* (R1_Penelopa). W domu badanej, młodej, studiującej już kobiety obowiązki domowe są nierozłącznie związane z pracą kobiet. Jej dawne obowiązki przejmie 14-letnia siostra, a 21-letni brat jest zwolniony z tego typu działań.

Wyjazdy rodzica za granicę wywoływały u dzieci niezadowolenie i gniew. Dlatego migracja i powrót z niej wymagały od kobiet ponownego wejścia w rolę: żony, matki. Było to szczególnie trudne w sytuacji dłuższej rozłąki z rodziną, dziećmi. Niejednokrotnie stawało się to podłożem wielu sytuacji stresowych prowadzących do konfliktów małżeńskich i trudności w nawiązaniu kontaktu z dzieckiem (Kwak 1988, s.189). Kobiety obawiały się czy rodzina, szczególnie dzieci, poradzą sobie z tą czasową rozłąką. Dlatego starały się zorganizować odpowiednie dla dzieci środowisko wychowawcze. Pod ich nieobecność opiekę sprawowali inni członkowie rodziny. Tym samym miała miejsce konsolidacja i większa kooperacja rodzinna.

Zakończenie

Badane kobiety zastanawiały się, jakimi są we własnym przekonaniu, kim są dla innych (dla własnej rodziny, osób z lokalnego środowiska). Narzucone i przyswojone cechy osobowe, pozycja, jaką zajmowały, były podstawą do powstania ich autowizerunku. Dla wielu kobiet „wyjazd do pracy za granicę, to zaprojektowanie bardziej pozytywnego obrazu siebie” (Goffman 2006, s. 107) szczególnie kiedy niekorzystnie w ich ocenie wypadało porównanie własnego, aktualnego położenia z sytuacją innych osób z najbliższego otoczenia. Dla młodych, wykształconych kobiet bycie osobą bezrobotną „było frustrujące” (Krasnodębska 2013b, s. 50).

Relacje i oceny migrantek świadczą, że kobiety migrujące do pracy za granicę niejednokrotnie podejmowały próby działań zmierzających do kontroli swoich stanów emocjonalnych, rozwoju cech charakteru poznania samej siebie. Ich mobilność nie tylko zabezpieczyła ich potrzeby życiowe, ale też spowodowała wzrost własnej godności. Przede wszystkim wyjazd przyczynił się do „transgresji emancypacyjnej” (Kozielecki 1998, s. 73). Kobiety podjęły działania na rzecz rozszerzenia własnej, indywidualnej wolności – „wolności do” i „wolności od” (Kozielecki 1998).

Działania migrantek niejednokrotnie wykraczają poza dotychczasowe zachowania, zwłaszcza gdy porównamy stan przedmigracyjny i to, co było związane z czasem migracyjnym. Wcześniej poprzez środowisko, istniejące stereotypy kobiety były spychane do określonych ról, obowiązujących zasad i zadań. Migracyjne doświadczenia pozwoliły kobietom inaczej spojrzeć na siebie i pełnione role. Ich działania można określić innowacyjnymi, twórczymi w stosunku do tego, co charakteryzowało je przed wyjazdem migracyjnym. Ich sądy na temat ról, jakie powinna pełnić kobieta ulegają zmianie, zróżnicowaniu. Badane kobiety starają się w różny, czasami nowy sposób oddać sens własnej sytuacji życiowej, dostrzegając różne jej aspekty (Nęcka 2001 s. 21). Ich innowacyjność, chęć zmiany, bycie osobą zaradną widoczna

była w pogodzeniu się z podjęciem ryzyka bycia osobą aktywną, niezależną, pracowitą i wytrwałą, odpowiedzialną za swoje życie, ale również za życie rodziny. Badane kobiety potrafiły identyfikować i pokonywać bariery przedmiotowe, podmiotowe, psychospołeczne wykazując się własną kreatywnością i działaniami transgresyjnymi (Sternberg, Lubart 2002, s. 5).

Relacje wielu kobiet świadczą, że nie tkwią one w układzie patriarchalnym i odchodzą od stanu udomowienia. Ich aktywności zawodowej na emigracji i w kraju towarzyszy zmiana ról społecznych i systemu wartości. Mają potrzebę łączenia w sposób harmonijny pracy zawodowej oraz życia osobistego. Zdają sobie sprawę, że na rodzinę można spojrzeć w sposób tradycyjny, ale też z perspektywy modeli alternatywnych form rodziny (Szlendak 2010, s. 458). Ich doświadczenia migracyjne sprzyjają widzeniu rodziny, w której zmieniają się stosunki między jej członkami, a relacje małżeńskie nabierają charakteru równości i mogą opierać się na więzach emocjonalnych (Kwak 2005, s. 65). Kontakt migrantek z kobietami z innych krajów uzmysłowił im, że nie muszą być tak silnie uwikłane w wypełnianie wielu ról. Mogą być odciążone od niektórych zadań.

Szczególnie młode wykształcone migrantki zdawały inaczej projektować własne życie. Charakterystyczna wypowiedź jednej z migrantek: *Uważam, że współczesna kobieta powinna się wykształcić, mieć wyższe studia, zdobyć pracę osiągnąć coś w życiu. Jeżeli spełnią się jej oczekiwania, wymagania powinna pomyśleć o założeniu rodziny* (56K23).

Warto dostrzec także potencjał kobiet starszych jako grupy, która udowodniła, że może stać się tą, której wiedzę doświadczenie oraz stosunek do wykonywanej pracy doceniono poza granicami kraju. Może należałoby prze-wartościować myślenie o innowacyjności, przedsiębiorczości i kreatywności jako domenę wybranej kategorii osób. A także uświadomić sobie, że trudności na lokalnym rynku pracy i równocześnie możliwości w krajach migracyjnych mogą sprzyjać dalszej mobilności kobiet, ale także deskilizacji oraz utracie kapitału edukacyjnego migrantek (Kindler, Napierała 2010, s. 13).

Literatura

- BECK U., BECK-GERNSHEIM E. (2013), *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- CIEŚLIK J. (2014), *Przedsiębiorczość, polityka, rozwój*, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa.
- CIEŚLIŃSKA B. (2012), *Emigracje bliskie i dalekie. Studium współczesnych emigracji zarobkowych na przykładzie województwa podlaskiego*, Wydawnictwo

Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

- GIDDENS A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej ponowoczesności*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- GOFFMAN E. (2006), *Rytuał interakcyjny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- HONDAGNEU-SOTELO P. (1994), *Gender Transitions: Mexican Experiences of Immigration*, University of California Press, Berkeley.
- HONDAGNEU-SOTELO P., AVILA E. (1997), „I here, but I there”. The meanings of Latina transnational motherhood, *„Gender and Society”* nr 11(5), s. 548-571.
- HOROLETS A., LESIŃSKA M., OKÓLSKI M. (2018), *Raport o stanie badań nad migracjami w Polsce po 1989 roku*, Komitet Badań nad Migracjami PAN, Warszawa.
- KĘPIŃSKA E. (2008), *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- KINDLER M., NAPIERAŁA J. (2010), *Wstęp, [w:] Migracje kobiet. Przypadek Polski*, red. M. Kindler, J. Napierała, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- KOZIELECKI J. (1983), *Działanie transgresyjne. Przekraczanie granic samego siebie*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 3, s. 506-517.
- KOZIELECKI J. (1998), *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- KOZIELECKI J. (2001), *Psychotransgresjonizm: nowy kierunek psychologii*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- KRASNODEBSKA A. (2009), *Znaczenie zagranicznych migracji zarobkowych w ocenie kobiet z Opolszczyzny*, „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 254-256.
- KRASNODEBSKA A. (2013a), *Migracje i ich skutki w obszarze życia rodzinnego. Z doświadczeń opolskich migrantek*, [w:] *Współczesne polskie migracje: strategie – skutki społeczne – reakcja państwa*, red. M. Lesińska, M. Okólski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 156-177.
- KRASNODEBSKA A. (2013b), *Doświadczenia emocjonalne kobiet pracujących za granicą. Wspomnienia i refleksje migrantek z województwa opolskiego*, „Opuscula Sociologica”, nr 2, s. 47-64.
- KRASNODEBSKA A., ZDYBEK P., WALCZAK R. (2014), *How Does the Type of Migration Influence the Social Functioning of Polish Migrants in the Culture of the Host Country*, [w:] *Building Barriers and Bridges. Interculturalism*

- in the 21 st Cent, Part 2: Constructing and Deconstructing Barrieries, red. J. Gourlay, G. Strohschen, Inter-Disciplinary Press, Oxford, s. 50-63.
- KRASNODEBSKA A. (2016), The problem of discrimination of women within the areas of professional work, [w:] Challenges to social diversity. A map of problems and proposals for „good practices”, red A. Brismark, A. Hulling, E. J. Konieczna, M. Pogorzelska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 79-92.
- KRASNODEBSKA A. (2018), Współczesne zagraniczne migracje rodzin polskich z dziećmi niepełnosprawnymi, [w:] Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań. Teoria i praktyka, red. H. Chałupczak, M. Lesińska, E. Pogorzala, T. Browarem, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 643-661.
- KWAK A. (1988), Niepełność rodziny jako wyznacznik stosunków wewnątrzrodzinnych, [w:] Rodzina jako system interakcji, red. K. Pospiszyl, Lublin, s. 180-193.
- KWAK A. (2005), Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- NECKA E. (2001), Psychologia twórczości, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- OKÓLSKI M. (2001), Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej, [w:] Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu, red. E. Jaźwińska-Motyłska, M. Okólski, Wydawnictwo Scholar, Warszawa: s. 31-61.
- SLANY K. (2006), Trauma codziennego życia: z badań nad migrantkami polskimi w USA i Włoszech, [w:] Stawanie się społeczeństwa. Szkice ofiarowane Piotrowi Sztompce z okazji 40-lecia pracy naukowej, red. A. Flis, Wydawnictwo: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS Kraków 2006, s. 585-611.
- SLANY K. (2008), Co to znaczy być migrantką, [w:] Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa, red. K. Slany, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- SASSEN S. (2003), Global Cities and Survival Circuits, [w:] Global Woman, Nannies, Maids, and Sex Workers in the New Economy, red. B. Ehrenreich, H. A. Russel, Henry Holt and Company New York.
- STERNBERG R. J., LUBART T. J. (2002), The Concept of Creativity: Prospects and Paradigms [w:] Handbook of Creativity, red. R. J. Sternberg, Cambridge University Press, Cambridge, s. 3-15.

SZLENDAK T. (2010), Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

URBAŃSKA S. (2009), Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian ról rodzicielskich, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2009, nr 1, s. 73.

Anna Krasnodębska

WOMEN MIGRANTS AS CREATORS OF THEIR OWN LIFE

Keywords: women, migration, work, family, transgression.

In the presented text on migratory women, migration was shown as an important factor in innovation and transgressive activities. The aim of the study was to explore the openness of women migrants to new experiences. The results of the survey show that before taking the decision to migrate, the women had been characterized by productive thinking generated by new, frequently dramatic life situations (lack or loss of job, debt, etc.). Such situations led those women to risk atypical actions that could bring positive effects. The migratory stay itself contributed to changes in their thinking about the world, changing their beliefs, building new roles in the family and the professional area. It was revealed that migrant women attempted to control their emotional states, develop character traits and self-knowledge. It may be stated thus that migration contributed to their „emancipatory transgression”.

Anna Krasnodębska

MIGRANTKI JAKO KREATORKI WŁASNEGO ŻYCIA

Słowa kluczowe: kobiety, migracja, praca, rodzina, transgresja.

Celem prezentowanego tekstu było zbadanie kobiet migrantek w aspekcie ich otwartości na nowe doświadczenia. Wyniki badań wykazały, że badane kobiety przed decyzją o wyjeździe charakteryzowało myślenie produktywne generowane przez nowe dla nich, często dramatyczne sytuacje życiowe (brak pracy, jej utrata, zadłużenie itp.). Tego typu sytuacje stały się podstawą do podjęcia ryzyka reakcji nietypowych mogących przynieść użyteczne efekty. Sam pobyt migracyjny przyczynił się do zmiany myślenia o świecie, zmiany przekonań, budowania na nowo ról szczególnie w obszarze rodzinno-zawodowym. Okazało się także, że badane kobiety podejmowały próby działań zmierzających do kontroli swoich stanów emocjonalnych, rozwoju cech charakteru oraz poznania samej siebie. Zatem można wskazać, że wyjazd przyczynił się do "transgresji emancypacyjnej".